KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Stycznia. — Rok 1847. Niedziela. № 9. Jutro, ŚŚ. Honorata i Hygin.

Marya Józefa *Austryaczka* Królowa, Małżonka Augusta III, wydała iak podanie niesie, 3,000 czerwonych złotych, na urządzenie w dzień Trzech Króli przepysznych iasełek i podarowała ie sąsiednim Zakonnikom pałacu Królewskiego, OO. *Reformatom* w Warszawie; z tych iasełek Królewskich pozostałe dotąd odwieczne szczątki, wystawiane są co rok w Kościele wspomnionego Zakonu. I w roku bieżącym urządzono ie w Ołtarzu umieszczonym w prawem ramieniu Krzyża łacińskiego, w formie którego Kościół *Reformatów* iest wybudowanym.

Ogłoszono Ukaz N. PANA wydany 5go z. m. tej treści: Zarząd Komunikacji lądowych i wodnych w Królestwie Polskiem, stanowiąc, Okręg z następnym XIII Numerem Okręgów istnieiących w Cesarstwie, otrzymuie nazwanie Zarządu Ogręgu XIII Komunikacji. Okręg XIII Komunikacji i Jego Zarząd, w przedmiotach co do oznaczenia i uskuteczniania robót, przeznaczenia funduszow i rachunkowości, pozostaie w bezpośredniej i zupełnej zależności od Namiestnika w Królestwie Polskiem. (Całe to postanowienie znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Zapis tytułem wiecznej opłaty po zł. 20 czyli rs. 3, corocznie na rzecz Szpitalu parafji *Łask*, przez Wiktorję z Sucheckich 1go ślubu *Chabielską*, 2go *Przeradzką*, uczyniony; tudzież Darowiznę przez Xdza Fr: *Pawłowskiego* Biskupa Dyecezji Płockiej, gruntu z łąką powierzchni morgów 41 prętów 14 miary nowopolskiej obejmuiącego, dla Kościoła w *Raciążu* uczynioną, Rada Admi: zatwierdziła.

Komisja Rzą: Spraw W. i D. podaie do wiadomości powszechnej, iż z powodu okazania się na nowo w Galicji Austrjackiej zarazy między bydłem zwanej *pestis boum*, wprowadzenie do Królestwa Polskiego z Austrji zwierząt domowych i surowych produktów zwierzęcych, za porozumieniem się z Komisją Rz: Przychodów i Skarbu, do czasu uśmierzenia wspomnionej zarazy, wzbronionem zostało.

Jan Krzysztof *Schnejder*, Plenipotent w handlu fabrycznym P. Gajera, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok, iutro o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 45 w Rynku Starego-Miasta, na smętarz Ewanielicki odbyć się maiącą.

Wielekroć polecano i ostrzegano aby nieprzepalać pieców w mieszkaniach i zawczasu niezamykać tychże pieców; wymieniano oraz przykłady okropnych przypadków wynikłych z przepalania. Takiż przypadek, onegdaj pozbawił życia ś. p. Jana *Krzesińskiego*, i obciążonej sędziwością Siostry iego Małżonki. Wszelki troskliwy ratunek stał się bezskutecznym.— Jan *Krzesiński* od młodości doskonalił się w muzyce, której w 20tym roku swego życia był Nauczycielem. W końcu panowania Króla Stanisława Augusta należał do orkiestry Królewskiej, iako też do chórzystów Teatru. W roku 1799 zaczął przedstawiać role operowe, z których najcelniejszą była *Jonka* w Krakowiakach; w charakterach wieśniaków i żydków zjednywał powszechne zadowolenie Publiczności. Wykształcił wiele młodzieży w muzyce, był nader pracowitym, i prócz prac scenicznych, pracował, tworząc różne dzieła muzyczne tak poświęcone chwale BOZEJ iak światowe. Jego utworów iest kilkadziesiąt. Służąc w tym zawodzie do chwili nadaiącej emeryturę, otrzymał ią, i od lat kilku spoczywał, błogosławiąc Rząd dobroczynny, oraz łaskawą dla niego Publiczność.— W zeszły Czwartek będąc w Wielkim Teatrze, między Publicznością okrywaiącą zasłużonemi oklaskami Syna iego *Felixa*, Artystę Baletu, pomnażaiącego swój piękny talent, radował się, że doczekał takiej pociechy, nieprzeczuwaiąc że iuż nie ujrzy tego talentu, i nieusłyszy oklasków zasłużenie dawanych iego *Felixowi*.

Jutro o godzinie 6tej wieczorem, odbędzie się posiedzenie *Centralne* Warsz: Towa: Dobroczynności.

W Księgarni Fr: *Spiessa* i Sp: przy ulicy Senators: № 460, dostać można następuiących dzieł: Wykład na lament *Jeremjasza Proroka*, przez X. W. Kuczborskiego, Kanonika Krakows:, zł. 11. Żywot JEZUSA Chrystusa Syna Bożego i Zbawiciela świata, dla użytku młodzieży, z dodatkiem mappy Palestyny, zł. 6. *Jeniusz Kapłana*, skreślony p. K. Popys de Castres, tłumaczył z francu: na polski ięzyk R. S. S. D, 2 tomy, zł. 13 1/3. *Dykcjonarz Biblijny* z ksiąg Pisma Śgo starego i nowego Testamentu zebrany, z franc: na włoski ięzyk p. X. Prospera de Aquila, zgromadzenia montis virginis zwanego, Król: Profesora Akademji Neapolitańs:, przełożony i pomnożony; z włoskiego zaś na polski ięzyk przetłumaczył X. *Tadeusz*, zgromadzenia OO. Kapucynów Prowincjał; 4 tomy, zł. 27.

W ciągu zeszłego tygodnia, a raczej od d. 1 do 8 Stycznia r. b., przyiechało do Warszawy i wyiechało z niej *koleią żelazną* osób 3,140.

(Art. nad.) Gdym był w *Łowiczu* w czasie zeszłego iarmarku, a życząc zaopatrzyć się w Warszawskie towary Krawieckie, zwiedziłem Skład takowych po-

chodzących z pracowni JP. *Żygardłowicza*, przywiezione z Warszawy. Nabyłem ile mi było potrzeba, a zadowolenie moie było zupełne. W tych dniach będąc w Warszawie, zwłaszcza wyczytawszy w Kurjerze doniesienie o sprzedaży płaszcza nowego podbitego ślicznemi Elkami, życzyłem widzieć i w stolicy pracownię tego użytecznego Majstra, będącą w pięknym domu W. *Bujno* narożnym ulic Senator: i Miodowej, na 2giem piątrze. W zeszłym roku zwiedzaiąc obce kraje, zdarzyło mi się widzieć pracownie krawieckie, lecz sumiennie zapewniam, iż żadna z wielu względów nie dosięga warszawskiej JP. Żygardłowicza. Zdziwiłem się niezmiernie ujrzawszy modne salony elegancko-ozdobione pięknemi obrazami, między któremi są mistrzowskiego pędzla; iest nawet Bibljoteka; a tak, kto przybędzie albo dla brania miary na suknie lub obstalunków, nader mile czas przepędzi. Lecz głównym przedmiotem tego miejsca są ubiory męzkie, które JP. Żygardłowicz, czy według woli obstaluiących, czy według żurnalów Paryzkich, zkąd zwykle moda i do nas przybywa, doskonale wykonywa i zadowala wszystkich. Ale nietylko ta pracownia przyjmuie i wykonywa obstalunki, iest tamże ieden z najporządniejszych magazynów, w którym natychmiast nabyć można wszelkich ubiorów męzkich tak dla elegantów, iakoteż osób znakomitych różnego wieku i młodzieży. Tamże są i rozmaite towary, z których robią się suknie i kamizelki; ta wygoda służy obstaluiącym, iż w iednemże miejscu znaleść mogą wszystko co życzą. Słowem iest to Zakład w tym rodzaiu ieden z najużyteczniejszych. Także i Buchalterja w tej pracowni wzorowo utrzymywana, iest godną naśladowania. — Jeszcze iedną okoliczność do opisu tego miejsca przytoczę: W czasie mego w tej pracowni pobytu w zeszłą Niedzielę, przychodzi do niej Obywatel z prowincji, a oświadczaiąc życzenie aby P. Żygardłowicz wziął miarę dla zrobienia dla niego kompletnego ubioru, nie eleganckiego ale stosownego do iego wieku, natychmiast życzenie zostało uskutecznione w głównym ozdobnym salonie, z którego wychodząc Obywatel, postrzegł klęcznik będący pod obrazem N. MARJI. Wraca, klęka, i pod obrazem MATKI BOŻEJ z rozrzewnionem sercem odbywa modły, błagaiąc aby Niebo błogosławiło mu gdy przywdzieie nowy ubior, przyrzekaiąc, iż gdy w tej odzieży spotka prawdziwie potrzebuiących wsparcia, pewno wesprze ich według możności. Donosi o tym wszystkim L., Właściciel posiadłości wiejskiej.

Z otwarciem zimy uwija się po mieście naszem mnóstwo Wieśniaczek noszących na sprzedaż kosze różnej wielkości, własnej lub ich mężów roboty; kosze te w większej części pochodzą ze wsi *Siekierki* pod *Warszawą*, tej prawdziwej forpoczty wystawionej na wszystkie ataki powodzi Wiślanych. Przemysł ten *Siekierzan*, wynagradza im poniekąd straty iakie w rolnictwie nieiednokrotnie ponoszą.

Zeszyt Styczniowy *Bibljoteki Warszaws:* na r. b. wyszedł, i zawiera: Od Redakcji. Wybór i Koronacja Papieżów, a w szczególności PJUSA IX, p. Edw: Hr: *Łubieńskiego.* O kongresie pokutnym odbytym w Frankforcie nad Menem w końcu Wrześ: 1846 r., przez Fr: Hr: *Skarbka.* Łza w Niebie, fantazja, pr: J. I. *Kraszewskiego.* Wyciąg z Pamiętników Pułkownika Piotra Bazylego Wierzbickiego, ułożył i wydał Leon *Potocki.* Żywoty malarzy polskich, pr: Edw: Bar: *Rastawieckiego* (ciąg dal:). *Kronika Literacka:* Odpowiedź na recenzją dziełka: »O dziesięcinach kościelnych na Rusi", przez p. F. Z. uczynioną, a w Bibljotece Warsz: na m. Maj 1846 r. zamieszczoną, pr: X. Jana *Pocieja;* O karcie klimatologicznej miasta Warszawy, ułożonej przez P. Jastrzębowskiego, i o mało znanym sposobie kreślenia kart meteorologicznych, pr: *S. P.;* (z ryciną i tablicą). Parę uwag z powodu artykułu P. Rudzkiego: »O żegludze parowej", umieszczonego w Bibl: Czerw: 1846 r. pr: *W. J.* *Rozmaitości*: Matematycy i muzyka, pr: Józ: *Sikorskiego;* Rozbiór gliny z Wielkiej Woli, pr: S. *Zdzitowieckiego.* Co mogą znaczyć w literaturze i krytyce pytania o *cel* utworów? pr: *L. Z.;* Krótki opis zjawisk iakie towarzyszyły spadnięciu aerolitu, które w d. 21 Paźdz: 1844 r. we Francji pod Laissac spostrzeżono. *Kronika zagraniczna*: Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Fizyka, pr: *S. P.;* Chemja, pr: *J. B...ę;* Mineralogja: Rozbiór rudy żelaznej z Tychowa pod Iłżą, pr: S. *Zdzitowieckiego.* *Kronika Bibljograficzna.* Doniesienia literackie. Ostrzeżenie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Listopad 1846 r.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od T. R. na Instytut *moralnie zaniedbanych dzieci*, zł. 2, z następuiącą Powiastką:

Był chłopczyk ubogi, nie miał Ojca, Matki,
Nieszczęśliwe takie dziatki!
Chłopczyk ten próżnował, po ulicy biegał,
I BOGA obrażał, nikt go nie przestrzegał.
Tak zwiekiem
Złym i szkodliwym stałby się człowiekiem...
Ale z opieki Nieba dostał się tam przecie,
Gdzie cnot, nauk nabywa opuszczone dziecię.
Któż się do szczęścia iego szczerze nie przyłoży?
Któż na ten cel choć małej ofiary nie złoży?
A możem powiedzieć śmiele,
Moralnie-zaniedbanych dziatek ieszcze wiele!

W tych dniach wyszedł na widok publiczny *Kalendarzyk Informacyjno-kieszonkowy*, arcy potrzebny dla Osób na prowincji zamieszkałych, obejmuiący o-

prócz zwykłych innym Kalendarzom, wiadomości ile, i przy iakich ulicach, z iaką nazwą znajduie się w Warszawie Kościołów, iakie i przy których ulicach są wszystkie Władze w Warszawie; Szkoły, Pensje mężkie, i żeńskie wyższe i niższe; oraz i Szkółki elementarne, Obrońcy przy IX. Departamencie Rządzącego Senatu, Adwokaci, Patronowie, Obrońcy przy Sądach Pokoiu, Komornicy; a nawet Woźni sądowi. Dalej Doktorzy, Dentyści, Lekarze zwierząt, Kantory Informacyjne, Stręczeń i Loterji, Malarze, Fabryki fortepianów, i wszystkie inne. Sklepy i składy, Magazyny strojów i inne; Jubilerowie i Złotnicy, Aienci, Komisanci i faktorzy. Składy i sklepy, Farbiarnie i Pralnie, Krawcy i Szewcy, Hotele i Domy zaiezdne, z wymienieniem ulic i numerów; w ostatku znajduie się 16 planików, wziętych z 16tu najważniejszych punktów w Warszawie, z których rozchodzące się ulice, oznaczone są numerami z iednej i drugiej strony, tak, iak domy przy nich stoiące; łatwo więc nie znaiący nawet Warszawy, stanąwszy przy którymbądźkolwiek punkcie, będzie mógł wiedzieć, iakie koło niego są położone ulice, i z łatwością bez pytania w miejsce żądane trafi; w końcu umieszczona iest Mapka Królestwa Polskiego, z koleią żelazną, Taryfa opłaty na kolei żelaznej i zamiana rubli na złote i przeciwnie. Takich to *Kalendarzyków* dostać można w Rynku Mowego Miasta pod Nr. 317, w podwórzu w oficynie na Iem piątrze, po cenie zł. 3; zakupuiący tuzinami, zwykły rabat mieć będzie odstąpiony.

Przed Nowym Rokiem, pewien Jegomość, przybywszy do Warszawy, oddał wizytę swemu kuzynowi, Panu *** i prosił go, aby mu na kilka dni 100 zł. pożyczył. Ten poiąwszy zamiar dokładnie, gdyż w oczach kuzynka, można było wyczytać, że iest bezczelnym oszustem, obszedł się z nim delikatnie, i powiedział: iż ma przy sobie tylko 30 zł., a dopiero za kilka dni, odbierze pensję. Kuzynek uprzejmie prosił o te 30 zł., bo bez pieniędzy żyć nie można, zwłaszcza w nieznaiomem miejscu, gdy kto nie ma kredytu, więc dostał czego żądał. W kilka dni przyszedł po resztę, to iest: po 70 zł.; ale powiedziano mu serjo, ażeby pierw oddał zł. 30, których ów Jegomość iuż nie miał; przeto pożyczaiący czyli właściwie poszkodowany, w takim razie oświadczył grzecznie: że kto niema z kąd oddać, pożyczać nie powinien, i skończyło się na tem; kuzynek wyszedł rozgniewany, i iuż nie pokazał się więcej. Wkrótce znowu w iednej kawiarni, gdzie grała wyborna i przyiemna muzyka, przybliżył się do tegoż iakiś dawny iego kolega szkolny, przypomniał się zwykłym sposobem, i zaczął gawędę; wreszcie przy wychodnem, prosił o pożyczenie 2ch zł., lecz Pan *** odpowiedział uprzejmie, że ma przy sobie tylko 10 gr. na zapłacenie iednej szklanki czystej herbaty. Ah! kochany Przyiacielu! właśnie prawdę mówiąc, tyle mi potrzeba, bądź łaskaw, bo mnie tu nie znaią, więc mogłaby mnie spotkać iaka nieprzyiemność; teraz dopiero sięgnąwszy do kieszeni, poznałem, żem sakiewki z domu wziąć zapomniał." Pan *** dał 10 gr: przyiacielowi, ale ich także ieszcze nieodebrał, i pewno ani tamtych 30 zł: ani tych 10 groszy nigdy iuż nie odbierze; przynajmniej uwolnił się małym okupem od większej straty, iaką mógłby ponieść w dłuższem pożyciu z kuzynem i przyiacielem; zarazem przekonał się: że pokrewieństwo daleko więcej kosztuie, niż przyiaźń.

Dziś u nas *druga Maskarada*. Po krótkości karnawału tegorocznego, który kończy się d. 16 Lutego, spodziewać się należy, że dzisiejsza 2ga Maskarada tegoroczna, będzie liczniejszą iak pierwsza. Nierozumiemy tego ociągania się Publiczności Warszawskiej na pierwszą Maskaradę. W *Paryżu* Reduty i Maskarady od razu zaczynaią się huczno. Czytamy właśnie, że na pierwszym balu maskowym wielkiej opery danym w końcu z. m. Grudnia, było osób 4,000!! Najpiękniejsze kostiumy wystąpiły na tę zabawę, w której uważano że domina w kolorach *iasnych dominowały* nad czarnemi. Najmodniejsze przebrania były *Cygańskie*, *Muszkieterów*, *Perjotek* (kapłanek Indyjskich), *Gwardzistów* francuzkich, etc. O godzinie 3ej z rana, przybył kadryl *Pierotów* i *Pierotek* złożony z 200 osób, który wykonał misterny kontredans. Jakieś wesołe towarzystwo prywatne, przyczyniło się tym sposobem do świetności balu publicznego wielkiej opery.

Bywaią karety, kocze i różne powozy na saniach, ale *tragi na saniach* są nowością, którą w czasie teraźniejszych rumacji Noworocznych uważaliśmy. Dwóch tragarzy zamiast dzwigać tragi na plecach, z przenoszonemi meblami, osadza ie na saniach, a następnie ciągnie szleiami.

Będąc zmuszonym przybrać sobie do pomocy robienia Zębów Sztucznych, uzdatnionego Technika (Artiste des dents) przyiąłem takiegoż, ktory pracował w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Amsterdamie, Haadze i wielu innych znaczniejszych miastach, oczem zawiadamiaiąc, nadmieniam: że z początkiem b. r. Technik ten, wyrabiać będzie Zęby Sztuczne z wszelką dokładnością, trwałością, i elegancją; oraz że Zęby te, będą wyrabiane tak, iż niemi wszelkie potrawy iak własnemi żuć będzie można. Cenę ich znacznie zmniejszyłem, a wreszcie chcąc uczynić przysługę ludzkości, postanowiłem osobom w biednym stanie będącym, iedynie za zwróceniem kosztów użytego materjału, Zęby Sztuczne wprawiać, zwłaszcza, że w tych dniach otrzymałem znaczny zapas zębów metalicznych, pla-

(*)

tynowych i emaljowanych. Krople uśmierzaiące wszelkie bóle zębów ieszcze posiadam, i udzielam ich, oraz informację drukowaną, podług której każdy sam uleczyć się może. *Ubogim udzielam pomocy bezpłatnie* codziennie od godz: 8 do 9ej z rana. — Alex: *Elsner* Dentysta w Warszawie, — mieszkam przy rogu ulicy Podwale pod Nr. 533, obok kolumny Króla Zygmunta.

W składzie muzycznym G. *Sennewalda* wyszedł nowy Mazur pod tyt: *Wesoły Kmiotek*, skomponowany i ofiarowany Wej Pani Leokadji z Okęckich *Boskiej*, przez Henryka *Chojnackiego*. Cena zł. 1.

Zapytano kilku chłopczyków: Co iest najlepsze w życiu ludzkiem? ieden powiedział: że lane kluseczki z mlekiem, drugi: że chleb z powidłami lub z miodem, inny: że karmelki, inny znowu: że konfitury, a nadewszystko berberys; ieden tylko z nich zastanowiwszy się dokładnie, odpowiedział: że w życiu ludzkiem najlepsze iest zdrowie, gdyż niedawno wyszedł z choroby, i na poparcie swego mniemania, przytoczył wiersz z pamięci:

Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakuie,
Aż się zepsuie; i t. d.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 3 k. 91½ (zł. 26 gr. 3). Pszenicy rs. 4 k. 96 (zł. 33 gr. 2). Jęczm: rs. 3 k. 71 (zł. 24 gr. 22). Owsu rs. 2 k. 15 (zł. 14 gr. 10). Siana fura iedno-konna od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 k. 60 (od zł. 16 do zł. 26); parokonna od rs. 3 k. 90 do rs. 4 k. 95 (od zł. 26 do zł. 33). Słomy fura zwycz: od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 25 (od zł. 8 do zł. 15). Wół dobry od rs. 36 do rs. 49 k. 95 (od zł. 240 do zł. 333), średni od rs. 28 do rs. 35 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 233⅓), lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 88 (zł. 12 g. 16). Okowity garniec rs. 1 k. 29 (zł. 8 gr. 18; Szumówki k. 76½ (zł. 5 gr. 3). — Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjsk:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 190, z różnych miejsc Królestwa sztuk 407; ogółem wołów sztuk 597; wieprzy 794; cieląt 770; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 399, wieprzy 491, cieląt 748. (G.P.)

Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż w moiej pracowni *Optycznej* i *Mechanicznej* Nr. 436 na Krakowskiem Przedmieściu, na przeciw Towarzystwa Dobroczynności, znajduią się *kompletne maszynki do daguerotypowania*, urządzone na ¼ i ⅙ platy; kupuiącym, wskazać mogę zarazem sposób daguerotypowania; lubownicy zaś, którzy chcą sami sobie urządzić maszynki, znajdą u mnie szkła (szlifowane na sposób Voigtlaendera w Wiedniu) tak bez oprawy, iako też w oprawie mosiężnej. — W składzie moim znajduią się rozmaite okulary, niemniej prawdziwe achromatyczne perspektywy polowe i teatralne, iako też wszelkie narzędzia optyczne, fizyczne, matematyczne, i meteorologiczne. — C.L. *Zeisler* Optyk i Mechanik z Berlina.

Na wczorajszym Balu w *Nowej Resursie* znajdowało się pół trzecia sta osób płci obiej. Zabawę rozpoczęto Polonezem, po którym do późna następowały różne tańce. Ubiory Damskie były po większej części białe, były i różowe, oraz kilka w pasy; między niemi celowała suknia z balzarynu w pasy błękitny i biały. Ubiory głów składały się z wąziutkiej girlandki, albo iednego lub 2ch kwiatów. Orkiestrą dyrygował JP. *Kurzątkowski*. — W *Resursie Kupieckiej* tańczono w mniejszej sali. W czasie obu tych zabaw bawiono się wesoło, i do późna używano chwil nader przyiemnych. Orkiestra JP. *Szturma* towarzysząc tańcom, wykonała także Mazur zwany *Teofila nowa Polka*, ułożony przez JP. *Jakesz*, pierwszego Waltornistę Orkiestry Wielkiego Teatru. W czasie obu wczorajszych zabaw, Restauratorowie dostarczali wyśmienitych potraw, między któremi były i szparagi.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po operze *Gość z tamtego świata*, przywołany JP. *Troszel*.

Z Wielunia. — Niezbadane są Niebios wyroki! Śmierć wyrywa z pośród nas częstokroć tych, których najbardziej iako najpotrzebniejszych zatrzymać byśmy pragnęli, za których chętnie cząstkę życia sami byśmy poświęcili! Miasto, cały nasz Powiat pogrążony w smutku, spowodowanym przez śmierć ś. p. Jakóba *Kozłowskiego*, Lekarza Powiatu Wieluńskiego, Magistra med:, chirurgji i akuszera. Przeżywszy lat 47, po kilkodniowej chorobie, przeniósł on się do wieczności dnia 14go z. m., zostawiaiąc Żonę i trzy Córki sieroty. Smutek ich dzielą wszyscy znaiomi zmarłego! Bo też to był Człowiek, Mąż, Ojciec, Przyiaciel, Lekarz i Urzędnik. Niezmordowany w pracy, wsparty nauką i bogactw doświadczeniem, niósł ś. p. *Jakób* z równą chęcią, z równem serca wylaniem, pomoc tak ubogim iak tym, których szczodrzej uposażyło Niebo więcej, bo tym pierwszym materjalnymi środkami przychodził nieraz w pomoc! Pocieszcie się wy litości godna biedna Wdowo i pozostałe Sieroty; rzewne łzy, które wylewamy wszyscy, niechaj ukoią choć w części cierpienia Wasze; ten szczery żal niechaj będzie dla Was rękojmią, że człowiek, którego stratę tak wszystkie opłakuią stany, przyrzeczoną za cnotliwe życie odbierze i tam u Sprawiedliwego Sędziego czynów naszych nagrodę! Pocieszcie się Przyiaciele zmarłego, bo pamięć o nim pozostawia nam wszystkim śliczny wzór do naśladowania! i wy biedni ubodzy, aczkolwiek strata wasza iest bez granic, pocieszcie się, BÓG iest do-

broci pełen; następca dobroczyńcy waszego chcąc zjednać sobie choć cząstkę tej miłości i wdzięczności, iakie wy czuliście dla ś. p. *Jakóba*, musi pójść wskazaną przez niego ścieżką! Piękny to wyiątek na miejscu wiecznego spoczynku w mieście Wieluniu. »Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny!" Pocieszmy się wszyscy i tem, że nieodżałowany nasz zmarły całe życie tak postępował, iż do niego te religijne wyrazy słusznie zastosować się dadzą. W d. 16 z. m. wieczorem, zwłoki zmarłego przeprowadzone zostały do Kościoła parafjalnego, w którym W. JX. Kanonik *Rogaczewski*, Proboszcz Skomliński, stosowną miał mowę; dnia zaś 17go po Nabożeństwie, ostatni wypełniono obowiązek pogrzebania ciała. W Kościele wymownym głosem przemówił znany powszechnie W. JX. Kanonik *Wolicki;* przy grobie zaś Proboszcz miejscowy W. X. *Lenkiewicz*. Znikła dusza, nie ma iuż i ciała przed oczami naszemi; ale pamięć o tej duszy pozostanie na zawsze w sercach naszych! Spokój cieniom iego! — *K. R.*

Chociaż mrozy nie przechodziły stopni 10, iednak iest wiadomość, że w polu znaleziono człowieka zmarzniętego, będącego iuż w podeszłym wieku.—Kilka szkodliwych było przypadków z powodu ślizgawek. — Były pożary w Gminie *Sercie*, we wsi *Żochy* i *Mokrzyskach*.

Anglja. — Rząd wyśle do *Gibrataru* 300 więźniów, aby ich zatrudnić przy tamecznych pracach portowych. — Z Ameryki donoszą: Jenerał Stanów Zjedn: *Wool* 30go z. m. zaiął *Monklanę* i *Chihuahia* bez wylewu krwi; przeciw *Wiktorji* zamierzoną iest wyprawa. Z drugiej strony *Santana* w 30,000 Mexykanów przysposabia się do wyprawy przeciw Amerykanom. W *Mexyku* miało wybuchnąć nowe powstanie: *Santana* został ogłoszony Dyktatorem.

Francja.— Xżę *Zaewil* 26go z. m. odpłynął z *Hawru* Królewskim statkiem; ale że morze było burzliwe, musiał wrócić i lądem udać się do *Szerburga*, gdzie oglądał prace portowe; wieczorem 28go z. m. była uczta u Xcia; nazaiutrz miał odbyć probę statkiem żaglowo-parowym *Pomoną*. — Bej *Tunetański* przeieżdżaiąc przez *Makon*, nie zastał Pana *Lamartine*, i z tego powodu napisał do niego list przez Tłumacza Pana *Degran*. — Wyślą wkrótce nowe zapasy woienne do *la Platy*, z czego wnoszą, iż tameczna wojna ieszcze nie iest ukończoną.— Krolestwo Belgiccy 31go z. m. rano wyiechali koleią żelazną do *Bruxelli*, zkąd maią udać się na kilka tygodni do *Londynu;* głoszą, że i Xztwo *Nemur* udadzą się do tej stolicy. — 29go z. m. ogłoszono na giełdzie paryzkiej, iż Król zasłabł.

Holandja.— Druga izba Stanów ieneralnych 29go z. m. rozpoczęła swoie prace. Minister Skarbu przedstawił dwuroczny budżet na r. 1848 i 1849; pierwszy dochodzi 71,573,486 zł: hol:, drugi 71,177,718 zł. hol:. Minister Skarbu zapewnił, iż dochody odpowiadaią wydatkom, i że nie ma obawy o deficyt.

Kraków. — Młody Artysta rzeźbiarstwa nasz Krakowianin *Kossowski*, nadesłał tu niedawno prześliczną płaskorzeźbę swoiego dłuta z *München* w Bawarji, wystawioną tu na widok publiczności w Instytucie Technicznym. Znawcy oddaią sprawiedliwe pochwały niezwyczajnemu talentowi P. Kossowskiego, i rokuią mu ztąd świetną przyszłość. Dzieło to, przedstawia CHRYSTUSA przywracaiącego wzrok ślepemu. Dzienniki Müncheńskie tak opisuią tę płaskorzeźbę, na tamtejszej wystawie sztuk pięknych bardzo korzystnie ocenioną: »Pan *Kossowski* wypracował płaskorzeźbę, która wyobraża CHRYSTUSA, uleczaiącym ślepego. Kaleka ten wspieraiąc się na kiju, przyprowadzony iest przez małego chłopczynę do ZBAWICIELA, który swoią uleczaiącą dłoń kładzie na oku ślepego. Kompozycja, rysunek, wyraz, wykonanie figur i draperji, znamionuią niezwyczajne artystowskie usposobienie. P. Kossowski iest uczniem *Helbiga*." Dziennik zaś: *Der bayerische Landbote*, opisując podobnież treść tej płaskorzeźby, dodaie: »Dzieło to tchnie taką głębokością czucia i tak pięknem życiem świętego obrazu, że równie uczniowi iak nauczycielowi iego powinszować możemy szczęścia." Z przyiemnością nakoniec dowiaduiemy się, że P. Kossowski wkrótce opuszcza iuż stolicę Bawarji, i prosto udaie się do Rzymu. Po drodze winniśmy także wspomnieć o Władysławie *Maieranowskim*, Artyście malarstwa historycznego, który po 5-letnim pobycie w Dreznie i München, razem z Panem Kossowskim r. z. kosztem Rządu wysłany został ieszcze na dwa lata do Włoch. Młody ten Artysta opuścił niedawno Wenecją, gdzie przeszło rok pracował, i teraz iuż drugi miesiąc znajduie się w Bolonji, tej skarbnicy arcydzieł szkoły włoskiej; z kąd naostatek w przyszłym roku, udaie się także do Rzymu.

Niemcy.— 25go z. m. spadł meteor w *Mindelthal* w Bawarji.

Włochy.— 21go z. m. liczne grono znakomitych osób odwiedziło Kardynała *Marini*, celem powinszowania mu z powodu wyniesienia go na godność Kardynalską. — Ojciec Sty postanowił odłączyć Sądy Kryminalne od wydziału Policji, i obsadzić ie prawnikami cywilnemi. Posiedzenia tych Sądów maią odbywać się publicznie, a Sędziowie będą dożywotni. — W tych dniach spalono w *Neapolu* umorzoną pożyczkę angielską na 5 miljo: dukatów, a to w umyślnie zbudowanym piecu, w obec Ministra *Ferri* i kilku znakomitych Bankierów. — Neapolitański Minister Policji *del Karreto*, ozdrowiał z ostatniej swoiej słabości. —

Wezuwjusz okryty iest śniegiem od góry do dołu. — Znakomity neap: Filozof Baron Pasquale *Galuppi*, rozstał się z tym światem. — Najsędziwsi mieszkańcy *Rzymu* nie pamiętaią tak ostrej zimy iak tegoczesna. Zimno bowiem nie tylko iest bardzo mocne, ale nawet trwa zbyt długo. Drzewa pomarańczowe, które tu zwykle pod gołem niebem zimuią, w tym roku wymarzły pod dachem; nawet znaleziono kilku ludzi zmarzniętych. W *Rzymie* mróz trzyma i po południu, a w górach miastu sąsiednich spadł 20 z. m. śnieg na cztery łokcie.

Rozmaitości. — Między Książkami przygotowanemi na podarki Noworoczne w *Paryżu*, czytamy tytuł taki: *Sztuka robienia testamentu.* Szczególna myśl przypominania ludziom w dzień rozpoczęcia roku, że w tymże roku umrzeć mogą. A potem niechby się domniemany iaki sukcesor wyrwał z takim podarkiem dla swego testatora, toby pięknie wyszedł. — Dobroczynność do wysokiego stopnia posunięta. Nieiaki P. *Kranzbühler* w *Szpeier* ogłosił że ubogim ułatwia nabycie zabawek dziecinnych, zamiast po 9 grajcarów, spuszcza po 8; są iednakże dobrzy ludzie na świecie. — W *Londynie* Człowiek idący chciał żonę kiiem uderzyć, ale uderzywszy ią, trafił kiiem i psa; natychmiast przypada do niego członek *towarzystwa przeciw męczeniu zwierząt*, i rzecze: »Mości Panie! Żonę możesz bić iak ci się podoba, ale żeś psa uderzył, iesteś aresztowanym. — Nieiaki Pan B......zgubił pewnego wieczoru w *Paryżu* pugilares, w którym było 1,200 franków, i iego bilety wizytowe; złodzieie znaleźli go i wyłamawszy drzwi do stancji Pana B..... okradli go ze szczętem; z biletów wizytowych dowiedzieli się gdzie mieszkał, i że musi być bogatym, kiedy może taką summę zgubić. — Sławny *Astor* przedawacz zapałek chemicznych, który z Niemiec udał się do *Nowego Jorku*, umarł teraz tamże, zostawiwszy 400 miliony zł: maiątku. — Syn Żorża *Georga Sand* (Pani *Dudevent*) iaśnieje teraz w Paryżu przez swoie malowidła; iest bowiem malarzem i nic dziwnego, wszakże i Matka iego w pismach swoich była malowniczą. — *Kasteli* pisze: Będąc ieszcze młodym, mieszkałem na 3cim piątrze w iednej izbedce, miałem iedno łóżko, ieden stolik parę krzeseł, ieden płaszcz, ieden surdut, i iakto mówią: iedno ciało i iedną duszę. Powracałem raz iuż po 12ej do domu, zimno było dokuczaiące, deszcz z śniegiem bił w oczy, musiałem dobrze płaszczyną otulać się; w tem słyszę iakby ięczenie, oglądam się, biedne pudlisko zmoczone, zabłocone, idzie za mną rzekłem do niego: »cóż ty biedny psino zmarzłeś;"? a on zaczął wyć iak gdyby mi odpowiadał że mu zimno. No, no, rzekłem: pójdź za mną piesku, pomieszczę cię iak będę mógł; i pies szedł za mną. Przybyłem do domu, stróż mi otworzył i pyta: »czy to pies Pana' tak na tę noc mój. Idę na górę, chciałem małą kuchenkę otworzyć, ażeby tam pieska ulokować, ale otworzyłem stancję, pies natychmiast wśliznął się do niej, i prosto na moie łóżko, wpadł i położył się; chciałem go spędzić, ale mi zęby pokazał, naprożno go wołałem, gwizdałem, brałem się do kija, nic niepomogło; bałem się do niego przystąpić, bo naieżał się zaraz, i okropnie warczał. Sam ieden w nocy niechciałem hałasować, położyłem się na stołkach, na stoliku głowę wsparłem, i tak noc przepędziłem; dopiero rano, i to za pomocą stróża mogłem pozbyć się mego niewdzięcznego gościa; stróż mnie porządnie wyśmiał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borkowski Józ: Oby: z Łazów; Chmielewski Nepom: Obyw: z Radolina; Czwalina Józ: Oby: z Komorowa; Górecki Józ: Oby: z Kiełczygłowa; Karski Kaiet: Oby: z Rychwał; Kamiński Ant: Oby: z Łaniąt; Karczewski Fr: Oby: z Przytyczy; Labaum Aug: Kup: z Wrocławia; Popiel Wacł: Oby: z Turna; Piltz Aug: Kupiec z Szczecina; Rozwoda Winc: Adw: z Siemieradza; Sierociński Teod: Profes: z Radomia. (G. P.)

DONIESIENIA.

Pan A. GOLDSZLAK, z M. Szreńska przed kilką dniami do Warszawy, przybyły, zechce się iak najrychlej zgłosić w własnym interesie do Kantoru Domu Handlowego Piotra Steinkeller.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Podaie do wiadomości, iż w dniu 7/19 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się przed podpisanym Naczelnikiem Kancelarji Banku Polskiego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę MATERJAŁÓW PISMIENNYCH i innych drobnych potrzeb dla Biur Banku Polskiego, przez rok ieden, których cena licytacyjna ustanowiona iest w ogóle na summę Rsr: 902 k. 16. Wykaz potrzebnych Materjałów i warunki dostawy przejrzane być mogą w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i w Składzie Materjałów Pismiennych Banku. Łubkowski.

☞ Zawiademiam Szan: Publiczność, iż iak dawniej, tak i teraz sprzedaż CHLEBA i BUŁEK z Piekarni moiej odbywać się będzie: 1) w Sklepie przy ulicy Niecałej, w kamienicy Rządowej pod Nr 614 lit: C. stoiącej, tam gdzie iest sprzedaż Wódki; 2) w Sklepie przy ulicy Senatorskiej, w kamienicy PP. Kanoniczek pod Nr 604, w samym kącie za pompą, obok bramy; wreszcie, 3) w Sklepie przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca pod Nr 493, przy bramie na lewo, iak znak Piekarski wskazuie. Nadmieniam, że w Sklepie w gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, CHLEB i BUŁKI moie niewyprzedaią się. — Bogumił Bauer.

Dnia 5 b. m. idąc z ulicy Miodowej na Długą, zgubione zostały PAPIERY, iako to: Stan Służby ś. p. Piotra Piotrowskiego Pułkownika, Metryka i Podanie. Uprasza się Znalazcę o oddanie pod Nr 2668 przy ulicy Dziekanka, do Stróża domu, za nagrodą.

Wczoraj o godz: 3ej po południu, na chodniku ulicy Wierzbowej, znaleziono SAKIEWKĘ i w niej pieniądze. Właściciel odebrać może przy ulicy Nowy-świat w domu zwanym Foxal w Ogrodzie, w domu na prawo. — Tamże są SANKI piękne, nowe, do sprzedania.

Do sprzedania MAGIEL angielski nowy, i takiż Magiel używany, w bardzo dobrym stanie; iakoteż różne nowe ME-

BLE, iako to: Szafy, Krzesła, Łóżka, Komody, Stoliki, i t. p. rzeczy, wszystko to po bardzo umiarkowanej cenie. Wiadomość w domu Bernarda Nr 2768, dawniej Zienteckich przy ulicy Alexandrja, u Stolarza.

W Kantorze urządzenia Dóbr i Składu Nasion, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, naprzeciwko pałacu Zamojskich, dostać można NASION koniczyny czerwonej i białej, która tam w komis do sprzedania złożona (korzec po zł. 130).— Tamże dostać można CUKRU krajowego w beczkach utrzymuiące 5 do 600 funtów, Kamień po zł. 27, i po zł. 21. — Oraz DRZEWA opałowego sosnowego sążeń po zł. 38.

Dr Franciszek Betzhold.

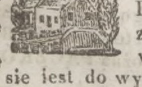
Gdy w ciągu bieżącego półrocza do wszystkich Listów zastawnych Królestwa Pols:, udzielonem być ma po 14cie nowych Kuponów, przeto mam honor zawiadomić moich Znaiomych i Osoby które zemną w stosunkach handlowych zostaią, że tak iak to dawniej przed 14tą i 7mią laty, i teraz zatrudniać się będę pozyskaniem nowych KUPONÓW do Listów zastawnych, wedle przepisanych formalności. Prócz dogodności tej, ofiaruię i tę korzyść Posiadaczom Listów zastaw: dawnego okresu, że Kupon płatny dopiero na Śty Jan, iuż teraz wypłacać będę; przyjmuiąc zarazem na siebie obowiązek dostarczania Właścicielom, w czasie swoim, za też Listy stare, nowych z 14tą Kuponami. Staraniem moiem będzie zadowolić każdego, kto mnie zleceniami swoiemi w tej mierze zaszczycić raczy, a to odpowiednio do zaufania, na które sobie przez tyloletnie rzetelne prowadzenie Interesu moiego i przynależną dyskrecję zasłużyć umiałem. Kantor mój exystuie ciągle w iednem miejscu od lat 36, to iest w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 492. G. A. *Loewe.*

SKLEP od frontu po Rzeźniku pod Nr 1315 na Nowymświecie, obok Sklepu Rozmanitcha, z mieszkaniem 5 Pokoi, lub mniej, do naięcia od Wielkiej nocy; może być użyty na Sklep Tytuniu i Sygar, lub co innego. Wiadomość u Gospodarza.

Dnia 7 b. m. zgubione zostały 11 KLUCZYKÓW na żelaznem kółku. Znalazca raczy oddać do Sklepu P. Gordon przy ulicy Senatorskiej, a otrzyma nagrodę.

Świeżo odnowione PIERWSZE PIĄTRO o dwóch Balkonach, z Kuchnią Angielską, Stajnią, Wozownią, Piwnicą, Górą, Składem na drzewo i innemi dogodnościami, przy ulicy szerokiej-Freta pod Nrem 278, drugi dom od ulicy Długiej, iest do naięcia każdego czasu.— Tamże są dwa POKOJE Kawalerskie do naięcia.

W dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) r. b. o godz: 11 rano, odbywać się będzie w Biurze i przed Naczelnikiem Powiato: w Kielcach, publiczna licytacja, na dostawę ŻYWNOŚCI, dla 30 chorych Robotników Górniczych. przez cały rok.



Pod Nrem 2140 lit: A, przy ulicy Kłopot, DOM drewniany mieszkalny o 2ch stronach, z zabudowaniami i obszernym Ogrodem warzywnym i owocowym, w każdym czasie iest do wydzierżawienia. Wiadomość tamże powziętą być może.

Podpisany Fryzjer Damski, mam za obowiązek donieść Szano: Damom, tak w Warszawie zamieszkałym, iakoteż przybywaiącym z prowincji, iż urządziłem *Salon* oddzielny dla Dam wyłącznie służący, zaopatrzony w wszelkie przedmioty do tualety *wykwintnej* służące. Nadmieniaiąc, że przeięty wdzięcznością za względy, któremi łaskawie zaszczycony iestem, usposobiłem pomocników moich, którzy zręcznie i z wszelką akuratnością wypełniaią polecenia. Chcąc nadto utworzyć cenę przystępną dla Dam, salon mój odwiedzaiących, ustanowiłem ią w sposób następuiący: Za gładkie odebranie i zczesanie włosów zł. 2; za odebranie włosów, przycięcie na loki i ufryzowanie tychże zł. 3; za przycięcie włosów dokoła i zpapilotowanie z ufryzowaniem zł. 4; za ubranie głowy podług życzenia lub mody z przypięciem kwiatów lub piór zł. 5. Donoszę przytem, że w Magazynie moim dostać można wszelkich *przedmiotów* tyczących się mego fachu, i do tualety potrzebnych tak Damskich iako i Męzkich. Oraz, na żądanie, udaię się do mieszkań po cenie iuż znanej. Będąc w roku zeszłym za granicą, nabyłem sekret tak zwanego *Bandolin* do gładzenia włosów, która to Esencja ma tę własność, że prócz gładzenia, nadaie lustr i miękkość włosom, sprzedaie się po zł. 3 flakonik. Obecnie mieszkanie moie na Krako: Przedmieściu, między Pocztą a pałacem Hr: Potockiego Nro 417.— Karol *Przybylski.*

Dwa **POKOJE** z Kuchnią, Górą, Piwnicą, z Stajnią, lub bez, na Lesznie pod Nrem 686, do wynaięcia.

KAWIARNIA i **BILARD** mahoniowy nowego fasonu, iest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość powziąść można w Składzie Szuwaxu i Świec przy ulicy Koziej Nº 439.

Do zaprowadzonej w połowie Fabryki Żelaznej, potrzebny iest MAJSTER, któryby postawił Piec Pudlingowy, Młot duży do odciskania łupek, Młoty małe, Horna, Miechy do ciągnienia sztab, oraz Koła wodne do miechów i młotów; bliższą i dokładniejszą o tem wiadomość powziąść można u Właściciela Fabryki, mieszkaiącego teraz w Warszawie przy ulicy Senators:, w pałacu Prymasowskim, na 2giem piątrze, naprzecw Magazynu Szlenkiera.

Dla maiących zamiar założenia nowej w tym roku Fabryki Cukru, są do nabycia gotowe **APARATY**, po zwinięciu przez sparaliżowanie Właściciela takowej Fabryki w *Drozdowie*, a których przedaż w roku zeszłym przeznaczona, do roku bieżącego wstrzymaną została. — Aparaty te, do każdej z najnowszych metod fabrykacji Cukru łatwo zastosowane być mogą, i przez pierwszych rzemieślników w fabryce Banku Pol: wykonane, i mało co używane, składaią się głównie: 1) z Kotła parowego na 5 atmosfer z pompką alimentacyjną, manometrem i wszelkiemi do niego należącemi rekwizytami; 2) z 3ch Kotłów organkowych koncentracyjnych i kwitowych Pequera na wzór tych iakie exystuią w Szymanowie; 3) z 2ch Kotłów francuzkich do Deffekacji o dubeltowych dnach; 4) z Prassy

hidraulicznej o 2ch tłokach w werku *Ewansa* w Warszawie i innych porządków, do każdej fabryki potrzebnych, wraz z zapasem form wielkich, batard i kości palonej i surowej i t. p. Wszystko to częściowo lub ogólnie może być nabyte w cenie nader przystępnej, prawie do poł wartości dochodzącej. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej, u P. *Nowakowskiego* na 1szem piątrze pod Nr 1789, lub na gruncie w Drozdowie, przez Płońsk pod Raciążem.

Pani B. FASS, mieszkająca przy ulicy Miodowej pod Nr 495, niedawno z Paryża przybyła, ma zaszczyt donieść Szanownym Damom, że postanowiła sprzedawać swoie **TOWARY** za połowę ceny fabrycznej. Znajduie się tam znaczny zapas KORONEK BRUXELSKICH, i z Chantylly czarnych; HAFTY, PIORA, KAPELUSZE i UBRANIA na głowy kolorowe, iednem słowem wszystko co tylko do Tualety Damskiej należy.

W Pałacu Działyńskich przy ulicy Leszno pod Nrem 661 i 2, są do naięcia każdego czasu różne LOKALE. Bliższa wiadomość w Kantorze Fabryki Porteru i Piwa Bawarskiego przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108.

Żądane są **DOBRA** w dzierżawę na lat 9 do 12tu, od Śgo Jana 1848 r., za summę roczną Złp. 20,000 do 30,000, łącznie z podatkami i wszelkiemi ciężarami. Dobra te obfitować powinny w grunta pszenne, łąki dobre i w znaczney ilości dostateczną pańszczyznę; iak niemniej znajdować się winna Gorzelnia. Zastrzega się przytem, iż *inwentarz* swój własny Dzierżawca zaprowadzić pragnie. W razie potrzeby, na hypotekę tych Dóbr, Dzierżawca wypożyczyć może w Kwietniu 1847 r., summę Złp. 18,000. Do wspomnionego interesu nie mogą być użyci faktorowie. Maiący chęć wypuszczenia Dobra takowe w dzierżawę, raczą nadesłać swoie adresy franko, wraz z dokładnym opisem: wysiewów, pańszczyzny, czynszów, i t. d., a mianowicie iakiego rodzaiu gospodarstwo iest obecnie zaprowadzone, do P. Hesse, dawniej Hartmann Syn, Fabrykanta wyrobów Siodlarskich w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Dyzmańskiego Nro 497.



KARETA podwójna, mało używana, lekka, zdatna do miasta i podróży, na resorach i osiach patentowanych angielskich, do sprzedania za niską cenę, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Prymasowskim, w 3cim dziedzińcu; pytać się o Rządcę nad Stajniami, Marcjana Gołubow.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU J. DAWIDSOHNA,

w domu własnym № 453 przy ulicy Senatorskiej,

Wygrano w 5tej klassie 68mej Loterji, **WIELKI LOS**, czyli **GŁÓWNĄ WYGRANĘ**:

Ner 6,308,	Rsr. 75,000,	czyli	Złp.	500,000.
Ner 2,514,	» 750,	»	»	5,000.
Ner 14,759,	» 750,	»	»	5,000.
Ner 4,544,	» 300,	»	»	2,000.
Ner 10,889,	» 100,	»	»	666 gr. 20.
Ner 22,506,	» 100,	»	»	666 gr. 20.
w mniejszych wygran:,	4,000,	»	»	26,666 gr. 20.

w Ogóle Rsr. 81,000, czyli Złp. 540,000.

LOSÓW nowych do 1szej Klassy 69tej Loterji, Całych i częściowych, w moim Kantorze dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe, życzące sobie szczęścia sprobować w moim Kantorze, raczą swoie zlecenia franko nadesłać, a ia z mojej strony najakuratniej korrespondencje zapewniam.— J. *Dawidsohn.*

Do Składu KAWJORU przy ulicy Długiej Nro 585, w Hotelu Polskim, nadszedł świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego mało solonego; GROSZKU Zielonego; BULJONU świeżego; MINOGÓW świeżych i SERDELKÓW marynowanych. D. *Zubow.*

Do Izby Felczerskiej Piotra Jackowskiego, pod Nr 499 przy ulicy Podwal, nadszedł znaczny transport świeżych PIJAWEK, których sprzedaż po cenie iak najumiarkowańszej na tysiące, kopy lub sztuki, w każdym czasie, uskutecznia się.

Zawiadamiam Szanowne Interesentki, iż w mieszkaniu moiem przy Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Karasia Nro 2783, wprost statuy Kopernika, w drugiej bramie od podwórza, na której Znak nazwiska moiego iest zawieszony, wykładam teraz zupełnie najnowszym sposobem zagranicznym NAUKĘ KROJU z Miary, wszelkich Ubiorów Damskich, bez żadnych form, przez co iest nadzwyczajna łatwość robienia i najtrudniejszych Staników do Sukien i Szlafroczków (których nie przymierza się). Dla tego też w dniach 12tu, Osoba prawdziwą chęć maiąca, wyuczoną będzie, a za to ręczę.— Także przyjmuię do tej Nauki, Osoby ze stołem i stancją.— T. *Hirosz.*

Na żądanie Pełnomocnika nieobecnych SSrów, i z mocy upoważnienia presidii Tryb: Warszawskiego, odbywać się będzie w dniu 2/14 Stycznia i dni następnych o godz: 10 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości po Karolu Heyne pozostałych, a mianowicie Mebli różnego gatunku nowych, Warsztatów Stolarskich ze wszelkiemi Statkami, Fornirów i Desek z różnego drzewa, Garderoby, Pościeli, Bielizny, i Sprzętów domowych, a to w domu pod Nr 557 przy ulicy Długiej w Warszawie położonym.— J. *Noskowski.*

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 5

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 33ci raz *Ubogi Poeta.* 7my raz *Arcydzieło nieznane.* 15ty raz *Jaki Ojciec taki Syn.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na Widowiska, u Optyka J. *Pik*, przy ulicy Miodowej Nr 493.

Gabinet Topograficzny i *Dewitryfikacyjny*, przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca Nro 493, ieszcze tylko krótki czas przez Mechanika *Miszo* okazywanym będzie, po cenie zniżonej.



DOMINA czarne atłasowe i z innych materji, świeżo na tegoroczny karnawał sprawione, są do wynajmowania wraz z MASKAMI lub bez, w Magazynie Stroiów Damskich na Krak:-Przedm: Nro 435, wprost domu i Kościoła Tow: Dobroczynności; gdzie także przyjmują się do roboty obok wykwintnych STROJÓW, i SUKNIE Damskie, za umiarkowaną cenę i podług najświeższych mód. — Katarzyna *Sarnacka.*

W nowo-otworzonej TRAKTJERNI pod Nr 294 przy ulicy Piekarskiej, wprost Ślepej, w drugim domu od Podwala, można dostać OBIADU z 5ciu Potraw złożonego za zł. 1. Stołownikom miesięcznie za zł. 28. Porcja Kotletów gr. 24; Befsztyku zł. 1; Rozbratlu gr. 24. Oraz dostać można PĄCZKÓW dobrze urządzonych.

Mam zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, że od dnia dzisiejszego wysmażać będę PĄCZKI po gr. 3, w domu P. Lechnerowicza przy ulicy Piwnej Nr 11.— Alexander Kohsé.